

Ks. Tadeusz Borutka
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8326-0726>
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788363241414.08>

AKCJA KATOLICKA WOBEC WYZWAŃ WSPÓŁCZESNOŚCI W XXV ROCZNICĘ REAKTYWACJI¹

Po raz pierwszy nazwą Akcja Katolicka posłużył się Pius X w motu proprio *Lazione cristiana popolare e di democrazia cristiana* z dnia 18 XII 1903 roku². Z kolei w encyklice *Il fermo proposito* (Mocne postanowienie) z 11 VI 1905 roku wyłożył zasady teologiczne i organizacyjne Akcji Katolickiej³. W jej działaniach pragnął zespolić wszystkie wysiłki katolików dla przywrócenia rodzaju ludzkiego pod panowanie Jezusa Chrystusa.

Pragnienie to spełnił papież Pius XI. To on w 1922 roku nadał ramy formalno-prawne Akcji Katolickiej jako organizacji religijno-społecznej zrzeszającej katolików. Pełne ramy organizacyjne określił papież w liście apostolskim *Quae nobis* z 13 XI 1928 roku, skierowanym do kard. Adolfa Bertrama (1859–1945), arcybiskupa ówczesnego Breslau (dzisiejszego Wrocławia)⁴. Temu problemowi Pius XI poświęcił też specjalną encyklikę ogłoszoną 29 VI 1931 roku, zatytułowaną *Non abbiamo bisogno* (Nie lękajcie się) o Akcji Katolickiej⁵.

O ile w zamierzeniach Piusa X Akcja Katolicka miała być wielkim „ruchem” chrześcijan, Pius XI widział ją raczej jako organizację katolicką integrującą działania różnych organizacji i stowarzyszeń kościelnych. Można powiedzieć, że Akcja Katolicka przybrała kształt czynnej formy uczestnictwa świeckich w apostołacie hierarchii w celu „odnowienia wszystkiego w Chrystusie”. W Polsce Akcja Katolicka powstała w 1930 roku i w przeddzień wybuchu II wojny światowej zajmowała znaczące miejsce w życiu społecznym kraju. Liczyła wówczas ok.

¹ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, wyd. II, Kraków 1985.

² Pius X, *List apostolski motu proprio „Lazione cristiana popolare e di democrazia cristiana”* (Watykan, 18 XII 1903).

³ Pius X, *Encyklika „Il fermo proposito” poświęcona Akcji Katolickiej* (Watykan, 11 VI 1905).

⁴ Pius XI, *List „Quae nobis” z 13 XI 1928 r. skierowany do kard. A. Bertrama*, Watykan 1928.

⁵ Pius XI, *Encyklika „Non abbiamo bisogno” o Akcji Katolickiej* (Watykan, 29 VI 1931).

750 tys. członków, którzy podejmowali wielorakie dzieła natury religijnej, charytatywnej, kulturalno-oświatowej, wydawniczej. Dramat okupacji niemieckiej i trudne lata powojenne zatrzymały jej rozwój i uniemożliwiły dalszą działalność.

Okoliczności powstania Akcji Katolickiej nie były łatwe, gdyż początek XX wieku niósł spore trudności społeczne, polityczne i gospodarcze. Głównym złem tych czasów były próby odrzucenia Boga, eliminacji Jego prawa z życia społeczno-politycznego i gospodarczego wielu narodów. Sprzyjały temu prądy „postoświeceniowe”, modernizm, scjentyzm, sekularyzm i liberalizm, zrodzone na podłożu filozoficznego indywidualizmu, który prowadził do odrzucenia zasad moralnych w życiu osobistym i społecznym. Socjalizm i komunizm, mające te same źródła co liberalizm, choć odwołujące się do skrajnie odmiennej argumentacji, zagroziły życiu religijno-społecznemu.

Źródła te tkwiły w środowiskach projektujących zniewolenie człowieka. Liberalizm ma rodowód indywidualistyczny (odwołuje się do czynników wewnętrznych w człowieku i fałszywie pojmowanej wolności, poza prawdą), socjalizm i komunizm dążą do zapanowania nad człowiekiem poprzez wywieranie na niego presji zewnętrznej. Gdy się odrzuca Boga i Jego prawo, chwieje się i wali cały porządek społeczny. Nie dziwi więc fakt, że papież tamtych czasów za najważniejszą sprawę uznawali przywrócenie światu Boga i Jego prawa. W tym celu powołali więc do istnienia Akcję Katolicką. W jej działaniach pragnęli zespolić wszystkie wysiłki katolików dla przywrócenia rodzaju ludzkiego pod zbawcze panowanie Jezusa Chrystusa.

Działalność Akcji Katolickiej od samego początku wywoływała sprzeciw w różnych kręgach społeczno-politycznych. O tym sprzeciwie pisał papież Pius XI w encyklice *Non abbiamo bisogno* w 1931 roku. To, że była ona od samego początku bezpardonowo atakowana, stanowiło dla niego bolesne zaskoczenie⁶. Bolał nad tym, że fałszywe opinie i różne rzucane kalumnie na jej temat były rozgłaszane przez ówczesne środki społecznego przekazu⁷. Dochodziło wówczas do różnych gróźb, a nawet do przemocy wobec ludzi zaangażowanych w upowszechnianie jej przesłania, a także miały miejsce bezbożne parodie kpiące ze świętości⁸.

Zarzucano samej Akcji Katolickiej działalność polityczną. Dlatego papież Pius XI stwierdził, że „Akcja Katolicka zarówno z własnej swej natury i istoty (współdziałal i współpraca laikatu z apostołatem hierarchicznym), jak i wskutek Naszych ścisłych i kategorycznych dyrektyw i dyspozycji stoi ponad i poza wszelką polityką partyjną”⁹. W konkluzji Pius XI doszedł w cytowanej encyklice do stwierdzenia, że jawna i zakamuflowana niechęć wobec Akcji Katolickiej

⁶ Tamże, nr 1.

⁷ Tamże, nr 2.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

miała swoje źródło w postulatcie oderwania „od niej, a przez to od Kościoła, młodzieży, całej młodzieży”¹⁰.

Eklezyjalny wymiar Akcji Katolickiej

Pod wpływem dawniejszych formuł Piusa XI o „udziale w apostołacie hierarchicznym” i Piusa XII o „współpracy świeckich” uznaje się Akcję Katolicką za „najpełniejszą formę udziału człowieka świeckiego w życiu Kościoła” oraz za organizację, która otrzymała do realizacji tego celu specjalny „mandat”¹¹. Sobór Watykański II uznał Akcję Katolicką za urząd, czyli posługę, którą cechuje nadprzyrodzone pochodzenie, kościelny charakter działalności, trwałość działania i publiczne uznanie przez Kościół¹². Z tego względu stowarzyszenie potrzebuje mandatu. W dekrecie o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes* czytamy: „Do założenia Kościoła i do rozwoju wspólnoty chrześcijańskiej konieczne są różne urzędy, powoływane przez Boga spośród wiernych; winny one doznawać od wszystkich troskliwego poparcia i czci. Zalicza się do nich urząd kapłanów, diakonów i katechistów oraz Akcję Katolicką” (DM 15). Społeczne sprawowanie urzędu pozwala mówić o odrębnej duchowości członków Akcji Katolickiej (podobnie jak kapłani, asystenci kościelni Akcji Katolickiej mają swoją specyficzną duchowość).

Należy jednak pamiętać, że mandat nie może być interpretowany jako udzielenie lub nadanie szczególnych kompetencji i prerogatyw, tak jakby nie były one należne i przyrodzone ludziom świeckim na mocy sakramentu chrztu. Udzielenie tego szczególnego mandatu winno być rozumiane jako stwierdzenie lub uznanie faktu, że apostołat danego stowarzyszenia jest w stanie wyrażać i odpowiednio realizować istotę misji ewangelizacyjnej Kościoła. Mandat jest zgodą hierarchii na włączenie konkretnej grupy świeckich do wspólnotowego apostołstwa Kościoła, do podjęcia za nie współodpowiedzialności. Nie jest to przekazywanie władzy właściwej hierarchii¹³.

Współpraca Akcji Katolickiej z hierarchią Kościoła w dziele ewangelizacji przybiera więc kształt mandatu – *munus*, jakiego udziela biskup katolikowi świeckiemu, aby w imieniu Kościoła prowadził on swoją misję świadczenia o Chrystusie i Jego prawdzie, tak jak rozumie ją i przepowiada Kościół katolicki¹⁴. Nie należy „mandatu apostołskiego” identyfikować z „uprawnieniami apostołskimi”, te wynikają bowiem z powszechnego kapłaństwa wiernych, czyli

¹⁰ Tamże, nr 3.

¹¹ Tamże.

¹² E. Corecco, *Akcja Katolicka w życiu Kościoła*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (152), nr 4 (152), s. 54.

¹³ J. Michalik, *Pan was potrzebuje*, Przemysł 2000, s. 56.

¹⁴ P. Jarecki, *Testament Asystenta*, Warszawa 2003, s. 3–4.

z sakramentów inicjacji chrześcijańskiej (chrztu i bierzmowania).

„Mandat” jest specyficznym włączeniem wiernych świeckich w hierarchiczny apostołat wspólnotowy Kościoła, określającym także sposób jego realizowania. Chociaż uprawnienia apostołskie wierni świeccy otrzymują nie od hierarchii, tylko od samego Chrystusa, to jednak apostołat wspólnotowy jest realizowany „pod kierunkiem” hierarchii, która przez mandat określa charakter uczestnictwa w tego rodzaju apostołacie. Słowo „mandat” należałoby raczej tłumaczyć jako „polecenie”, które precyzuje jedynie sposoby realizacji tychże „uprawnień” we wspólnotowym działaniu Kościoła¹⁵. Ojcowie soborowi ustalili, że stowarzyszenie to łączy cztery podstawowe cechy: włączenie się w realizację apostołskiego celu Kościoła, przejęcie odpowiedzialności przez świeckich, zorganizowanie, działanie pod zwierzchnim kierownictwem hierarchii (DA 20)¹⁶. Sobór zaleca, by wszyscy popierali Akcję Katolicką jako „urząd konieczny”. W myśl dekretu *Christus Dominus* biskupi powinni zachęcać świeckich, „by brali udział lub wspierali różne dzieła apostołatu świeckich, a zwłaszcza Akcję Katolicką” (DB 17). Za rozwój stowarzyszenia w pierwszym rzędzie odpowiedzialni są biskupi. Jest ono dla nich wyzwaniem i zobowiązaniem dlatego, że zostało polecane Kościołowi w Polsce przez samego papieża. Jest to więc także zadanie dla wszystkich kapłanów, ponieważ są oni zjednoczeni z Ojcem Świętym. Każdy z duszpasterzy winien w sumieniu rozważyć tę kwestię.

Warto przy tym pamiętać, że Akcja Katolicka jest jedynym stowarzyszeniem o charakterze ogólnokościelnym, które ma wpisane konstytucyjnie urzędową, formalną eklezjalność. Powołane bowiem zostało do istnienia przez papieża i Kolegium Apostolskie, podczas gdy inne stowarzyszenia powstają niejako oddolnie, a jeśli są tworzone z inicjatywy Konferencji Episkopatu lub biskupa diecezjalnego, to mają charakter jedynie lokalny¹⁷.

Zadania Akcji Katolickiej

Celem Akcji Katolickiej jest włączanie człowieka świeckiego do przeżywania swojej przynależności do Kościoła w „bezpośredniej współpracy z hierarchią”. Cel ten może zostać osiągnięty przez wychowywanie swoich członków „na podobieństwo Chrystusa”, prowadzenie ich do pełni chrześcijańskiej dojrze-

¹⁵ Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostołska „Christifideles laici” o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II* (Watykan, 30 XII 1988), nr 28.

¹⁶ E. Weron, *Akcja Katolicka w wypowiedziach Jana Pawła II*, w: *Akcja Katolicka. Materiały studyjne*, Warszawa 1997, s. 68–73.

¹⁷ J. Michalik, *Akcja Katolicka w służbie nowej ewangelizacji*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 11 (2005), s. 13.

łości. Sobór Watykański II mówi w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* o Chrystusie, Synu Bożym, jako o „człowieku doskonałym” (n. 22). Ku takiej pełni doskonałości winna zmierzać Akcja Katolicka¹⁸.

Na rzeczywistość tego apostolskiego stowarzyszenia składa się przede wszystkim życie duchowe, religijne, modlitwa, uczestnictwo w nadprzyrodzonym nurcie łaski płynącej od Boga ku światu za pośrednictwem Kościoła. Akcja Katolicka winna stać się elitą katolickiego laikatu w Polsce. Kościół współczesny potrzebuje elit, czyli ludzi wybitnie wyróżniających się jakością życia moralnego i religijnego w swoich środowiskach. Elita to grupa ludzi nie tylko wyróżniających się stylem życia, ale umiejących współpracować dla dobra Kościoła i człowieka¹⁹. Pojęcie elity wiąże się tutaj z kwestią nie jakiegoś wyróżnienia, uprzywilejowania, ale szczególnego zobowiązania i powinności służby. Jedynie ludzie dobrze uformowani, świadomi swoich zadań i kompetentni w przeżywaniu wiary – duchem i sercem, ale także intelektem – są w stanie wytyczać bezpieczne drogi sobie i innym. Akcja Katolicka powinna kształtować „zmysł Kościoła”, to znaczy głębokie doświadczenie eklezjalne, które jest doświadczeniem komunii.

Jak podaje komentarz do encykliki Pawła VI *Ecclesiam suam* – „Sens Kościoła (*sensus Ecclesiae*) rozumie papież, co widać z kontekstu, jako wszechstronne przeżycie Kościoła, będące owocem wiary, świadomego uczestnictwa – w liturgii, praktykowania cnót chrześcijańskich, wpływu kultury chrześcijańskiej, a w tym wszystkim – niewidzialnego oddziaływania Ducha Świętego”²⁰. W związku z tym „Akcja Katolicka również dzisiaj powinna być kuźnią formacji wiernych, którzy oświeceni nauką społeczną Kościoła angażują się przede wszystkim w obronę świętego daru życia, w ochronę godności osoby ludzkiej, w urzeczywistnianie wolności wychowania, w uświadamianie prawdziwego sensu małżeństwa i rodziny, w działalność charytatywną na rzecz najbardziej potrzebujących, w sprawę pokoju i sprawiedliwości oraz dbają o stosowanie zasad pomocniczości i solidarności w rozlicznych, powiązanych ze sobą sytuacjach społecznych”²¹.

Reaktywowanie Akcji Katolickiej w Polsce

Owoce przedwojennej Akcji Katolickiej były na tyle znaczące, że mógł do nich nawiązać w 1993 roku Jan Paweł II, który wobec biskupów polskich

¹⁸ Statut Akcji Katolickiej w Polsce, Warszawa 2019, II, art. 9.

¹⁹ J. Michalik, *Akcja Katolicka służbie nowej ewangelizacji...*, dz. cyt., s. 13.

²⁰ Komentarz do encykliki „*Ecclesiam suam*”, w: Paweł IV, *Encyklika Ecclesiam suam*, AAS, 56 (1964), Paris 1967, s. 114.

²¹ Jan Paweł II, *Jesteście cennym darem dla Kościoła. Przesłanie Papieża z okazji Międzynarodowego Kongresu Akcji Katolickiej*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 25 (2004), nr 11–12 (268), s. 9.

uczestniczących w spotkaniu w Rzymie upomniał się o reaktywowanie stowarzyszenia. „Odwołując się do faktów historycznych, aby wskazać na pewną analogię pomiędzy tamtymi początkami i początkami odrodzonej Akcji Katolickiej w Polsce, jak wtedy, tak i teraz u źródeł jej istnienia i działania jest głębokie pragnienie wiernych świeckich, aby aktywnie współuczestniczyć z biskupami i kapłanami w ich odpowiedzialności za życie Kościoła i za głoszenie Dobrej Nowiny. Nie zmienił się też cel i duchowy program działalności: odnawiać siebie, własne środowisko, wspólnotę wierzących, a w końcu cały świat w oparciu o miłość i moc Chrystusa. W końcu łączy te dwa początki to samo wyzwanie, jakie niesie ze sobą sekularyzacja różnych sektorów życia społecznego”²².

O konieczności reaktywowania stowarzyszenia mówił Jan Paweł II w Krośnie: „Dzisiaj potrzebni są ludzie świeccy rozumiejący potrzebę stałej formacji wiary. Jakże dobrze się stało, iż została przywrócona do życia w Kościele na polskiej ziemi Akcja Katolicka [...], która obok różnych ruchów i wspólnot modlitewnych staje się szkołą wiary”²³.

Papieskie wezwanie, a w jakimś sensie nawet żądanie, reaktywowania Akcji Katolickiej w tym specyficznym czasie było więc niełatwym zadaniem dla hierarchii Kościoła. Nie należy się zatem dziwić, że jego realizacja wymagała czasu i gruntownych przemyśleń.

Ojciec Święty Benedykt XVI wezwał Akcję Katolicką do stworzenia przejrzystego i dojrzałego programu, a także do wypracowania własnego profilu duchowego. Stan organizacyjny Akcji Katolickiej w Polsce nadal jest niezadowolający. Głównym problemem jest brak wyraźnych perspektyw jej rozwoju. Są – jak już powiedziano – diecezje (aż dwanaście!), w których liczba jej członków maleje. W wielu diecezjach w ostatnich latach nie powołano kolejnych parafialnych oddziałów, a do już istniejących nie napływają nowi ludzie.

Ci, którzy są zrzeszeni w Akcji Katolickiej, nie zawsze wykazują należytą aktywność. Tłumaczą się na ogół brakiem czasu, a tak naprawdę nie identyfikują się ze stowarzyszeniem i nie rozumieją w pełni jego założeń. Za nie najlepszą kondycję Akcji Katolickiej ponoszą odpowiedzialność nie tylko świeccy, ale również asystenci kościelni. Oni też nie zawsze znajdują czas dla stowarzyszenia i nie podejmują formacji duchowej jego członków. Niepokojącym faktem jest to, że nowi proboszczowie często, niestety, nie czują się odpowiedzialni za nią w swoich wspólnotach parafialnych.

Kolejny problem stanowi wiek członków Akcji Katolickiej. Średnia wieku jej członków jest dość wysoka. Nie napływają ludzie młodzi. Pewnie dlatego, że przynależność do organizacji wymaga od nich systematycznej i stałej pracy.

²² Jan Paweł II, *Jesteście cennym darem dla Kościoła...*, dz. cyt., s. 9.

²³ Jan Paweł II, *Nie dopuście, aby wam odebrano chrześcijańską godność*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 18 (1997), nr 7 (194), s. 70.

Wolą angażować się raczej w duszpasterstwa i organizacje młodzieżowe. Również współpraca z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży jest słabo rozwinięta. W wielu diecezjach i parafiach nie ma tej młodzieżowej organizacji.

Wspomniana już pandemia dokonała dużego spustoszenia w życiu społecznym i religijnym. Przyczyniła się do osłabienia wspólnotowego wymiaru Kościoła. Po okresie trwającej ponad rok pandemii znajdujemy się niejako w nowej sytuacji, także religijnej. W tym czasie kościoły nasze pozostawały puste, nawet w największe święta świeciły pustkami, tylko nieliczni do nich mieli wstęp. W tym czasie wielu ludzi nie przystępowało do sakramentów świętych, nie odbywały się nabożeństwa ani adoracje. Niektórzy katolicy doszli do wniosku, że można się odnaleźć w życiu bez Kościoła i sakramentów świętych.

Jak wiemy, zgodnie z uchwałą Konferencji Episkopatu Polski w tym roku doroczne badanie niedzielnych praktyk religijnych, czyli liczenie katolików zobowiązanych do uczestniczenia we mszy św. i przystępujących do komunii św., odbyło się 26 września br. we wszystkich parafiach kraju. Z danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego (ISKK) wynika, że w 2019 roku wskaźnik *dominantes* wyniósł 36,9%, natomiast wskaźnik *communicantes* – 16,7%. Dla porównania, w 2018 roku *dominantes* wynosił 38,2%, a *communicantes* – 17,3%. W świetle cząstkowych danych w tym roku *dominantes* wynosi około 12%. Kościół katolicki zмага się z odpływem wiernych. To nie tylko rosnąca liczba apostazji, ale także coraz mniejszy odsetek uczęszczających na mszę spośród osób wciąż określających się jako katolicy. Kryzys widać także w zmniejszającej się liczbie dzieci uczęszczających na religię w szkołach oraz w spadku liczby kleryków.

Mimo polepszenia się sytuacji wielu wciąż pozostaje poza wspólnotą kościelną i nie odczuwa tęsknoty za powrotem do wspólnoty Kościoła. Należy więc przekonywać, że wspólnota wiernych to rzecz bardzo cenna, której nie wolno zaniedbywać nawet wtedy, gdy panuje pandemia. Musimy pomagać tym wiernym dostrzegać wartość wiary, by rozumieli, że nie należy ona do przeszłości, ale że także dzisiaj wskazuje drogę, uczy, jak żyć po ludzku.

Znakiem współczesności jest spadek praktyk religijnych, co widoczne jest w uczestnictwie w liturgii eucharystycznej, a jeszcze bardziej w sakramencie pokuty. Bardzo wielu ochrzczonych zatraciło swoją tożsamość i poczucie przynależności. Wzrosła liczba tych, którzy sądzą, że swoją wiarę mogą pielęgnować bez pośrednictwa Kościoła²⁴. W związku z tym należy przypominać, że tym miejscem, gdzie wiara się rodzi i wzrasta, jest wspólnota wierzących, czyli Kościół.

Współcześnie dosyć często można spotkać się z przekonaniem wyrażonym w hasle: „Bóg tak, Kościół nie”. Także i u nas mówi się niekiedy, że wiara jest

²⁴ Benedykt XVI, *Wskazania duszpasterskie na nasze czasy (24 V 2012). Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Konferencji Episkopatu Włoch, „L'Osservatore Romano”*, (wydanie polskie), nr 7–8 (2012), s. 9.

prywatną sprawą każdego człowieka, że nie potrzeba Kościoła, by wierzyć. Czas pandemii, która wymagała i nadal wymaga od nas zachowania dystansu, jeszcze bardziej uwidocznili wartość braterskiej bliskości: między ludźmi, między pokoleniami. Bycie stowarzyszeniem jest właśnie sposobem na wyrażenie tego pragnienia, by żyć i wierzyć razem. Poprzez przynależność do stowarzyszenia dajemy dziś świadectwo, że dystans nigdy nie może przerodzić się w obojętność, nigdy nie powinien stać się wyobcowaniem.

Co mamy robić w tej trudnej sytuacji? Najpierw musimy zastanowić się nad własną sytuacją religijną. Zapytać siebie samego, jaka jest moja wiara i czym ona owocuje w życiu codziennym. Czy autentycznie, w sensie mentalnym, powróciłem do wspólnoty Kościoła, czy biorę udział w niedzielnej Eucharystii, czy przystępuję do sakramentów świętych, czy praktykuję adorację Najświętszego Sakramentu? To są ważne pytania i odpowiedź musi być szczerą. Jeśli jest inaczej, to nie mogę nawracać innych ani w swojej rodzinie, ani w sąsiedztwie, ani w parafii. Muszę zacząć od siebie! Muszę w sobie ożywić wiarę!

Jeśli moje życie będzie uporządkowane, zadbam o odnowę wiary mojej żony, męża, dzieci, wnuków, sąsiadów. Wiara, choć ma wymiar osobisty, zobowiązuje mnie do czynnego apostołstwa. A to apostołstwo nakłada na mnie obowiązek ożywiania duchowego innych. Muszę czuć się odpowiedzialny za wiarę swoich bliskich. Muszę z nimi na te tematy rozmawiać i wpływać na nich swoim dobrym życiem. Muszę być misjonarzem w tych trudnych czasach w swoim domu, sąsiedztwie i w parafii. Tego wymaga ode mnie *ordo caritatis* – tzn. porządek miłości. Nie potrafimy pozyskać ludzi dla Ewangelii, jeżeli najpierw sami nie powrócimy do głębokiego doświadczenia Boga. Mówi się, że współczesny chrześcijanin pozostał dla wielu jedyną Biblią, którą jeszcze czytają. Gdy w życiu osobistym potrafimy być świadkami wiary, dopiero wówczas będziemy mogli się zaangażować w odnowę życia religijnego i charyzmatu mojego stowarzyszenia, którym jest Akcja Katolicka.

W związku z nową sytuacją rodzi się jeszcze inne pytanie: „Akcjo Katolicka, co powiesz o sobie samej?”. Czeką nas wielka zespołowa praca. Musimy się na nowo policzyć, ilu nas jest, odszukać tych, którzy z różnych powodów, także covidowych, nie są w stanie do nas powrócić. Ich musimy otoczyć należną opieką i to nie tylko duchową. Winniśmy powrócić do systematycznej pracy formacyjnej, zadbać o regularne spotkania, o modlitwę oraz aktywność apostołską na rzecz potrzebujących. Musimy wzmocnić nasze parafialne oddziały, znaleźć i zachęcić innych do udziału w życiu naszego stowarzyszenia.

Na szczeblu diecezjalnym trzeba powrócić do comiesięcznych spotkań naszej rady, do formacyjnych dni rejonowych i diecezjalnych, do dni skupienia i rekolekcji, do naszej aktywności religijnej i społecznej. Wiele nas czeka! Czeką nas praca nad przywróceniem blasku, jaki przyświecał naszemu stowarzyszeniu przed pandemią. Czy jesteśmy w stanie to uczynić i pod jakimi warunkami? Jesteśmy w stanie przejść przez te trudności zwycięsko, ale musimy trzymać się

mocno Chrystusa. Sami sobie nie damy rady. Nie możemy się lękać trudności, bo On jest z nami. To On mówi do nas: Odwagi. Jam zwyciężył świat!

Wobec niepewnej sytuacji dotyczącej dalszych losów należy także przygotować scenariusze dla naszej działalności. Musimy przemyśleć razem sposoby i środki naszego działania. Nie możemy dać się zaskoczyć przez nową falę pandemii, o której mówią, że będzie o wiele niebezpieczniejsza od już nam znanej. Nikt nie wie, jak długo będzie nam ona zagrażać. Trzeba sięgnąć także po współczesne środki internetowe, by nie tracić ze sobą kontaktu. Dobrze byłoby nauczyć się korzystania z nich. Rady diecezjalne i zarządy mogą się przecież spotykać *online*.

Na koniec warto przywołać słowa Jana Pawła II, naszego patrona: „Akcjo Katolicka, nie lękaj się. Należysz do Kościoła i mieszkasz w sercu Boga, który nie przestaje kierować twoich kroków ku doświadczeniu nieprzemijającej i niezrównanej nowości Ewangelii”²⁵. Jej historia rozjaśniona przykładem tylu świętych i błogosławionych także dzisiaj musi promieniować wiernością Kościołowi; winna się wyróżniać wrażliwością na potrzeby obecnej epoki i cechować wolnością właściwą tym, którzy pozwalają się prowadzić przez Ducha Świętego oraz usilnie dążą do wielkich ideałów²⁶.

Zakończenie

Akcja Katolicka jest stowarzyszeniem laikatu, które historycznie i doktrynalnie różni się od innych form wspólnot kościelnych, dawnych i nowoczesnych. Jest ona stowarzyszeniem ludzi świeckich, którzy z własnej woli postanawiają przyczynić się do realizacji ogólnego celu apostołskiego Kościoła. Posiada strukturę prawną typową dla stowarzyszenia. Opiera się na zasadzie dobrowolnej przynależności pojedynczych wiernych. Jej struktura wewnętrzna ma charakter wspólnotowy. Życie wspólnotowe Akcji Katolickiej opiera się na komunii, jest zgodne z dynamiką właściwą życiu kościelnemu.

Stowarzyszenie ma formę organiczną, to znaczy że wewnętrzna struktura Akcji Katolickiej nie jest celem samym w sobie. Powinna odpowiadać potrzebom stowarzyszenia jako takiego, a także umożliwiać mu skuteczną i konkretną realizację celów, dla których została powołana i zatwierdzona. Cele te są tożsame z ogólnym celem apostołskim Kościoła, a więc ewangelizacją, uświęcaniem i chrześcijańską formacją sumień, a także tym, co syntetycznie określić można jako urzeczywistnienie proroczej obecności społeczno-kulturowej. Cel ten realizuje „w bezpośredniej współpracy z hierarchią”.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

Akcja Katolicka ma wychowywać swoich członków „na podobieństwo Chrystusa”, prowadząc ich do pełni chrześcijańskiej dojrzałości. Środki, jakie powinna wykorzystywać w tej pracy, to – oprócz liturgii – stała katecheza, dojrzała pod względem treści i metod, praktyczna działalność charytatywna (np. udział w przedsięwzięciach „Caritasu” lub wolontariatu) i zaangażowanie misyjne, oparte na głoszeniu własnej wiary innym oraz wychodzące od osobistego doświadczenia wiary (konkretnie chodzi tu o inicjatywy zmierzające do przyciągnięcia innych osób i wspierające misje diecezjalne).

Akcja Katolicka powinna kształtować „zmysł Kościoła”, to znaczy głębokie doświadczenie eklesjalne, które w swej istocie jest doświadczeniem komunii. Każda grupa członków Akcji Katolickiej winna stać się wspólnotą zespoloną więzią głębokiej komunii międzysobowej, w imię Jezusa Chrystusa. Komunii konkretnej, osadzonej w Kościele lokalnym i otwartej na rzeczywistość Kościoła powszechnego.

Utarło się chyba zasadne powiedzenie, że po pandemii nic już nie będzie takie jak dotychczas. Pandemia niewątpliwie osłabiła działalność Akcji Katolickiej, ale też może być ona czasem błogosławionym, mającym wpływ na odrodzenie jej aktywności. Czas izolacji nie musi być przekleństwem, ale szansą na ożywienie modlitwy i kontemplacji w naszych wspólnotach.

Pandemia zwróciła też uwagę na wartość życia wspólnotowego, zwłaszcza w Kościele. Trzeba dowartościować to, co postulował kiedyś Kardynał Wojtyła w swojej książce *Osoba i czyn*. Działanie wspólnie z innymi nie musi być współdziałaniem²⁷. Działanie wspólne członków Akcji Katolickiej winno jednak stać się rzeczywistym współdziałaniem.

Dotychczas zwracaliśmy zwykle uwagę na przedmiot naszej aktywności – „Co mamy razem robić?”. Nadszedł czas, by docenić też podmiotowy aspekt wspólnego działania – „Z kim coś robimy?”, bo to pozwoli nam odkryć: bogactwo duchowe drugiego człowieka, pogłębić więzi wspólnotowe, udoskonalić relacje kooperacyjne oraz ukształtować przekonanie dynamizujące nasze wysiłki w przeświadczeniu, że razem możemy więcej i że gdzie dwaj lub trzej, gromadzimy się w imię Chrystusa, tam Zbawiciel wspiera nie tylko naszą modlitwę, ale także wspólne wysiłki.

W pedagogice funkcjonuje pojęcie wychowania równoległego mówiące o potrzebie równoczesnego, spójnego oddziaływania na wychowanków przez wiele podmiotów wychowawczych. Stosując pewną analogię, możemy powiedzieć, że pandemia w pewnym sensie uczy nas potrzeby działania zsynchronizowanego, łączącego realną współpracę z działalnością *online*, wykorzystaniem mediów społecznościowych czy też zdalnej formacji i edukacji.

²⁷Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 345n.

Akcja Katolicka miała w swojej dotychczasowej aktywności niekiedy pokusy koordynowania działań wszystkich stowarzyszeń i ruchów katolickich. Nie takie jest jednak jej zadanie. Ale z całą pewnością może i powinna stanowić dla nich źródło inspiracji, być czymś w rodzaju „parasola ochronnego” przed różnymi zagrożeniami, czy wreszcie stanowić permanentne forum wymiany myśli i doświadczeń apostołskich.

Bibliografia

Benedykt XVI, *Wskazania duszpasterskie na nasze czasy (24 V 2012)*. *Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Konferencji Episkopatu Włoch*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), nr 7–8 (2012), s. 9.

Corecco E., *Akcja Katolicka w życiu Kościoła*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 14 (152), nr 4 (152), s. 54–56.

Jan Paweł II, *Jesteście cennym darem dla Kościoła. Przesłanie Papieża z okazji Międzynarodowego Kongresu Akcji Katolickiej*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 25 (2004), nr 11–12 (268), s. 9.

Jan Paweł II, *Nie dopuście, aby wam odebrano chrześcijańską godność*, „L'Osservatore Romano”, (wydanie polskie), 18 (1997), nr 7 (194), s. 70–71.

Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostołska „Christifideles laici” o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II* (Watykan, 30 XII 1988).

Jarecki P., *Testament Asystenta*, Warszawa 2003.

Komentarz do encykliki „Ecclesiam suam”, w: Paweł IV, *Ecclesiam suam*, Paris 1967.

Michalik J., *Akcja Katolicka w służbie nowej ewangelizacji*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 11 (2005), s. 13–14.

Michalik J., *Pan was potrzebuje*, Przemyśl 2000.

Paweł IV, *Encyklika Ecclesiam suam*, AAS, 56(1964), Paris 1967

Pius X, *Encyklika „Il fermo proposito”* (Watykan, 11 VI 1905).

Pius X, *List apostołski motu proprio „L'azione cristiana popolare e di democrazia cristiana”* (Watykan, 18 XII 1903).

Pius XI, *Encyklika „Non abbiamo bisogno” o Akcji Katolickiej* (Watykan, 29 VI 1931).

Pius XI, *List „Quae nobis” z 13 XI 1928 r. skierowany do kard. A. Bertrama*, Watykan 1928.

Statut Akcji Katolickiej w Polsce, Warszawa 20019.

Weron E., *Akcja Katolicka w wypowiedziach Jana Pawła II*, w: *Akcja Katolicka. Materiały studyjne*, Warszawa 1997, s. 68–73.

Wojtyła K., *Osoba i czyn*, wyd. II, Kraków 1985.

Streszczenie

AKCJA KATOLICKA WOBEC WYZWAŃ WSPÓŁCZESNOŚCI W XXV ROCZNICĘ REAKTYWACJI

Akcja Katolicka została powołana do istnienia przez papieża Piusa XI w roku 1928, choć jako nazwa pojawia się już wcześniej w motu proprio Piusa X z roku 1903. Ten sam papież określił charyzmat stowarzyszenia i zasady organizacyjne. Od tego czasu Akcja Katolicka rozwijała się jako stowarzyszenie katolików świeckich w oparciu o struktury Kościoła i w ścisłej współpracy z hierarchią kościelną.

W Kościele powszechnym działa więc już od niemal stu lat, a jego historia, tak jak historia ludzkości, została naznaczona latami łatwymi, ale też i trudnymi. Piękne początki Akcji Katolickiej w latach trzydziestych minionego stulecia u nas w Polsce zostały w czasie drugiej wojny światowej i zaraz po niej naznaczone różnorodnymi trudnościami. Tak było aż do 1993 roku, gdy Ojciec Święty Jan Paweł II upomniał się o Akcję Katolicką i wezwał biskupów z Polski do jej reaktywowania.

Na prośbę „papieża z dalekiego kraju” została reaktywowana w jego ojczyźnie w 1995 roku i budowana w polskich diecezjach i parafiach. Ludzie zrzeszeni S1 niej podejmowali liczne i cenne inicjatywy religijne oraz społeczne. Dbali o własną formację religijną i troszczyli się o nią dla swoich rodzin i środowiska. Celem tych wszystkich działań było pogłębienie wiary w Boga i pobudzenie do większej miłości dla Kościoła. Nie zabrakło też wysiłków na rzecz miłosierdzia wobec potrzebujących, których nigdy wśród nas nie brakuje.

Słowa kluczowe: Kościół, świeccy, Akcja Katolicka, apostołat, urząd, apostołat społeczny, świadectwo życia, duchowość ludzi świeckich, misja społeczna, nowa ewangelizacja

Summary

THE CATHOLIC ACTION IN THE FACE OF CONTEMPORARY CHALLENGES. ON THE 25TH ANNIVERSARY OF ITS REACTIVATION

The Catholic Action was established by Pope Pius XI in 1928, although it appears as a name earlier in Pius X's *motu proprio* of 1903. The same pope defined the charism of the association and organizational principles. Since then, the Catholic Action has developed as an association of lay Catholics based on the structures of the Church and in the close cooperation with the Church hierarchy.

Thus, it has been operating in the universal Church for almost a hundred years, and its history, like that of mankind, has been marked by easy, but also difficult years. The beautiful beginnings of the Catholic Action in the 1930s in Poland were marked by various difficulties during the Second World War and immediately afterwards. This was the case until 1993, when the Holy Father John Paul II called for the Catholic Action and called on Polish bishops to reactivate it.

At the request of „the pope from a distant country”, it was reactivated in his homeland in 1995 and built in Polish dioceses and parishes. People associated in it undertook numerous and valuable religious and social initiatives. They cared for their own religious formation and took care of it for their families and the environment. The aim of all these activities was to deepen faith in God and to stimulate greater love for the Church. There were also efforts for mercy towards the needy who are always present among us.

Keywords: The Church, Pope Pius XI, The Catholic Action, association, parish, diocese, family, education, apostolic activity, formation, holiness

Nota o Autorze

Tadeusz Borutka, kapłan diecezji bielsko-żywieckiej, profesor zwyczajny teologii (katolicka nauka społeczna), kierownik Katedry Socjologii Rodziny na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, kierownik dyscypliny nauki socjologiczne i kierownik Szkoły Doktorskiej dyscypliny nauki socjologiczne na Wydziale Społecznym UPJPII. Diecezjalny duszpasterz prawników i diecezjalny asystent Akcji Katolickiej. Autor kilkudziesięciu książek, wielu artykułów naukowych i popularno-naukowych. Promotor i recenzent około trzystu prac naukowych. Założyciel i wieloletni redaktor naczelny „Bielsko-Żywieckich Studiów Teologicznych”.